

SPIRITUALE PODCAST

Wprowadzenie:

Dzisiaj wybierzemy się nieco inną drogą. Drogą piękną. Piękno towarzyszy nam od chwili, gdy człowiek zaczął rysować pierwsze obrazy na ścianach jaskiń, śpiewać, opowiadać historie i tworzyć przedmioty, które nie były przeznaczone wyłącznie do praktycznego użytku. Po prostu wtedy, gdy potrzebował stworzyć coś, co pochodziło z głębi serca, wyrazić to i przekazać komuś innemu. I właśnie dlatego sztuka jest tak wyjątkowa. Potrafi powiedzieć coś, co w inny sposób trudno nam wyrazić. Potrafi nas rozweselić, zaniepokoić, wzruszyć, skłonić do refleksji – a czasem na chwilę całkowicie zatrzymać.

Dzisiaj więc o sztuce. Ale także o tym, czy dzieło sztuki może być jedną z dróg prowadzących człowieka do Boga.

Rozmowa:

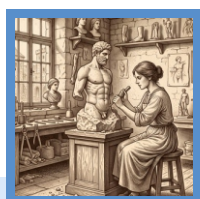
Sztuka jest prawie tak stara jak sama ludzkość. Pierwsi ludzie malowali zwierzęta na ścianach jaskiń, tworzyli ozdoby, figurki i przedmioty rytualne. Później powstawały świątynie, katedry, obrazy, rzeźby, utwory muzyczne, a także książki. Przez wieki człowiek wyrażał więc poprzez sztukę nie tylko to, co widział wokół siebie, ale także to, co nosił w sobie. I właśnie w tym tkwi wyjątkowość sztuki. Artysta nie przekazuje nam jedynie obrazu, melodii, opowieści czy kamienia obrobionego w określony kształt. Przekazuje nam fragment swojego wewnętrznego świata. To, co czuje, co wie, w co wierzy, czego się boi lub czego pragnie.

Kiedy słuchamy muzyki, oglądamy obraz, czytamy książkę lub stoimy przed rzeźbą, na chwilę wkraczamy w świat kogoś innego – w świat autora.

A jeśli dzieło jest naprawdę dobre, odkrywamy w nim również coś z siebie. I właśnie w tym tkwi siła sztuki. Nie musi nam niczego wyjaśniać. Wystarczy, że nas poruszy.

Wyobraźmy sobie na przykład chwilę, w której ktoś wchodzi do kościoła i słyszy muzykę. Nagle przestrzeń wokół niego się zmienia. Dźwięk odbija się od ścian, czas na chwilę zwalnia, a człowiek przestaje myśleć o wszystkim, co jeszcze musi zrobić.

Albo stoi przed obrazem i patrzy. Nie po to, by dowiedzieć się, ile kosztował, kto go namalował czy czy odpowiada najnowszym trendom. Po prostu patrzy. I właśnie w tej chwili może wydarzyć się coś ważnego.



SPIRITUALE PODCAST

Zatrzymuje się. A może nawet zaczyna się zastanawiać... W kontraście do tego stoi dzisiejszy świat. Ten świat nie uczy nas zbyt długo zatrzymywania się i zastanawiania. Wręcz przeciwnie. Ekrany, reklamy, powiadomienia, muzyka, filmy, napisy, zdjęcia, wiadomości i nieustanny strumień informacji tworzą wokół nas swego rodzaju smog wizualny i dźwiękowy. Ledwie jeden bodziec się kończy, a już nadchodzi kolejny. A my patrzymy, słuchamy, czytamy, reagujemy. A przy tym coraz mniej naprawdę postrzegamy. Świat konsumpcyjny oferuje nam piękno jako towar. Piękno, które ma przyciągnąć uwagę, skłonić nas do kliknięcia, zakupu, oglądania, kontynuowania. Ta pozorna piękność jest szybka. Jest wyrazista. Za chwilę zastąpi ją kolejna, inna. I znowu. I znowu. Prawdziwa sztuka często działa jednak zupełnie odwrotnie. Nie woła: „Spójrz na mnie!”. Raczej mówi: „Zatrzymaj się”. Dobre dzieło sztuki nie musi być łatwe do zrozumienia na pierwszy rzut oka. Nie musi nam się od razu podobać. Może nawet budzić w nas niepokój. Ponieważ prawdziwa sztuka pozostawia nam przestrzeń dla naszej wyobraźni. Dla pytań. Dla własnego doświadczenia.

I właśnie wtedy dostrzegamy tę zasadniczą różnicę między sztuką a kiczem.

Kicz często mówi nam wszystko z góry. Określa, co mamy czuć, jak mamy postrzegać dzieło i gdzie mają być emocje. Nie musimy niczego szukać. Nie musimy myśleć.

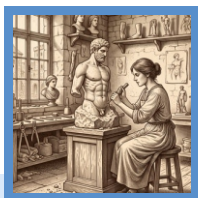
Kicz jest w zasadzie gotowy i w ten sposób zabija naszą wyobraźnię. Kicz po prostu nie potrzebuje wrażliwego odbiorcy. Prawdziwa sztuka natomiast pozostawia nam otwarte drzwi. Nie wyjaśnia. Daje nam przestrzeń do poszukiwania. A często także do odkrywania.

To poszukiwanie jest ważne. I ma zasadnicze znaczenie w życiu każdego z nas. Ponieważ w sztuce nie szukamy jedynie piękna. Powinniśmy szukać również prawdy.

Prawdy o świecie. O człowieku. O nas samych.

Dobre dzieło sztuki dostarcza wrażliwemu człowiekowi informacji o radości i bólu, o miłości i samotności, o nadziei i śmierci. O tym, że dzięki niemu możemy dotknąć duchowości.

Kiedy patrzymy na obraz, który budzi w nas zachwyt, słuchamy muzyki, która głęboko nas porusza, lub czytamy słowa, które pozostają w nas jeszcze długo po zamknięciu książki, doświadczamy czegoś, co nas przerasta. Nagle nie jesteśmy już tylko odbiorcami jakiegoś dzieła. Jesteśmy człowiekiem, który spotyka się z trwałym pięknem. Z pięknem, które ma niezwykłą zdolność podnoszenia człowieka na duchu. Nie, z pewnością nie rozwiąże naszych problemów. Ale przypomni nam, że świat to nie tylko zbiór obowiązków, rachunków, wiadomości, wyników i trosk.



SPIRITUALE PODCAST

Że istnieje też tajemnica. Istnieje zachwyt. Istnieje coś, czego nie potrafimy w pełni wyjaśnić. Tradycja chrześcijańska postrzega piękno jako jedną z dróg do prawdy i dobra. Bóg nie jest obecny wyłącznie w tym, co potrafimy nazwać. Przemawia do człowieka również poprzez piękno. To nas porusza i otwiera w nas przestrzeń na ważne pytania. Dlatego sztuka zajmuje tak ważne miejsce również w życiu duchowym. Sztuka: muzyka, architektura, obrazy, rzeźby, literatura, poezja – a dziś także film, fotografia czy inne współczesne formy wyrazu artystycznego. Forma zmienia się z upływem czasu. Ale człowiek pozostaje taki sam. Nieustannie poszukuje piękna. Nieustannie poszukuje sensu. Nieustannie zadaje pytania: co jest prawdą i co jest dobrem. I nieustannie pragnie czegoś, co go przewyższa. Być może właśnie dlatego warto czasem wyłączyć ekran, odłożyć telefon i zamiast niekończącego się strumienia bodźców posłuchać chorału, przeczytać książkę, obejrzeć obraz lub po prostu wejść do kościoła i przez chwilę rozejrzeć się dookoła. Nie musimy niczego oceniać. Nie musimy niczego kupować. Nie musimy nigdzie się spieszyć. Wystarczy po prostu dostrzegać i pozwolić, by piękno na nas oddziaływało. I być może właśnie wtedy odkryjemy, że droga do Boga nie zawsze musi zaczynać się od słowa czy modlitwy. Czasami może po prostu rozpocząć się od jednej chwili niemego zachwytu.

Podsumowując:

Piękno nie jest tylko ozdobą życia. Często stanowi jego głębszy język. I właśnie dzięki pięknu często dostrzegamy coś większego, co zawsze nas przewyższa.

Spróbujcie w ciągu dnia poświęcić chwilę, w której nie będziecie niczego oglądać, oceniać ani kupować. Włączcie muzykę, którą lubicie. Otwórzcie książkę. Zatrzymajcie się przed obrazem. Zwróćcie uwagę na otaczającą was architekturę. Albo po prostu wejdźcie do kościoła i przez chwilę po prostu rozmyślajcie w ciszy. A kiedy następnym razem będziecie w Vranovie, spróbujcie spojrzeć nieco innymi oczami. Na kościół, architekturę, obrazy, rzeźby, muzykę, która tu rozbrzmiewa, a także na otaczający krajobraz. Postrzegajcie to nie tylko jako coś, co jest piękne. Ale jako coś, co was zatrzyma i wskaże wam drogę. Co otworzy pytania, których w codziennym zgiełku nawet byście sobie nie zadali.

A odpowiedź? Przecież już dawno macie ją w swoich sercach. Musicie tylko odnaleźć ją poprzez sztukę...

autor: Mgr. Miroslav Lindovský

